

Jarosław Sempryk

## PODMIOTOWOŚĆ I PARTNERSTWO W WYCHOWANIU

Pośród wielu czynników osobowościowo-psychicznych znajduje się również czynnik motywacyjny. Jest on różnie określany. Czynnik ten kumulujący w sobie „wolę działania”, „wolę motywacji” czy „zaangażowanie” na pewno w jakiś sposób wiąże się z obrazem, jaki posiada konkretny człowiek na temat swojego życia społecznego. Ten obraz bez wątpienia sytuuje go w przestrzeni aktywnego i skutecznego uczestniczenia w społeczeństwie. Szanse skutecznego uczestniczenia można prześledzić posługując się pojęciami „podmiotowości” i „partnerstwa”. Powszechnie uważa się, że potrzeba osiągnięć ma znaczenie dla wyników nauczania uzyskiwanych przez uczniów w szkole, a w związku z tym i dla sposobu, w jaki uczeń kontaktuje się z nauczycielem<sup>1</sup>. Podejmując problematykę związku podmiotowości z partnerstwem, najpierw zdefiniujemy, czym jest podmiotowość, następnie wskażemy, że znajduje się ona u podstaw partnerstwa. W końcowej części prezentowanego materiału zwrócimy uwagę na kooperacyjność podmiotowości i partnerstwa w sytuacji szkolnej.

---

<sup>1</sup> T. LEWICKI. *Podmiotowość w edukacji*. W: *Encyklopedia Pedagogiczna*. Red. W. Pomykała. Warszawa 1993 s. 592.

## 1. OKREŚLENIE PODMIOTOWOŚCI W PEDAGOGICE

Autorzy licznych publikacji naukowych są zgodni co do tego, że terminy „podmiot” i „podmiotowość” to pojęcia przeniesione do pedagogiki z filozofii. Podmiotowość w ujęciu filozoficznym jest traktowana jako „immanentna cecha społeczeństwa”<sup>2</sup>. Uważa się, że człowiek jest podmiotem w swojej istocie i z uwagi na to wszelkie właściwości podmiotowe przysługują mu niejako w sposób konieczny. „Te wspólne wszystkim jednostkom właściwości stanowiące przejawy podmiotowego istnienia w świecie – zdaniem psychologów – są zbyt ogólne, a przez to mniej użyteczne”<sup>3</sup>. Ich małą użyteczność widzą zwłaszcza wtedy, gdy dokonuje się objaśniania zróżnicowanych zachowań ludzkich i przy opisie procesu kształtowania osobowości drugiego człowieka w toku wychowania. Uważają, że „psychologiczne ujęcia podmiotowości pozwalają skuteczniej przedkładać wiedzę teoretyczną nad postulatory praktyczne i dyrektywy działania mającego na celu tworzenie korzystnych warunków dla podmiotowej aktywności człowieka (w tym zwłaszcza wychowania)”<sup>4</sup>. Według T. Tomaszewskiego dzięki podmiotowości „człowiek jest kimś, że ma określoną tożsamość, że posiada mniej lub bardziej wyraźną indywidualność, która wyróżnia go od innych, że jego własna działalność zależy w znacznym stopniu od niego samego”<sup>5</sup>. Zdaniem tego autora podmiotowość określana jest trojako: (1) jako wewnętrzna organizacja człowieka, jego pozycja w świecie, rodzaje związków jakie łączą go z otoczeniem i wywieranymi nań wpływami poprzez swoją własną działalność; (2) jako umiejętność rozpoznawania swojej obiektywnej sytuacji i rozumienie jej poszczególnych elementów; (3) jako zdolność interpretowania i selekcjonowania napływających bodźców ze względu na postawione zadanie<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> T. BACH-OLASIK. *Idea podmiotowości w wychowaniu*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 8 s. 338.

<sup>3</sup> *Tamże*. s. 339.

<sup>4</sup> *Tamże*. s. 340.

<sup>5</sup> Cz. WIŚNIEWSKI. *Warunki podmiotowego funkcjonowania wychowawcy i wychowanika w procesie wychowania*. „Ruch Pedagogiczny” 1992 nr 1-2 s. 17.

<sup>6</sup> *Tamże*. s. 17.

K. Korzeniowski sprowadza podmiotowość do „uświadomionej działalności inicjowanej i rozwijanej przez jednostkę według własnych wartości i standardów”<sup>7</sup>. Podmiotowość wiąże się tutaj ze szczególnym rodzajem stosunków człowieka z otoczeniem. Treścią podmiotowości jest także poczucie integracji z rzeczywistością, które może przybierać, np. formę przeświadczenia, że ten fragment świata, to moje miejsce. Chodzi tu więc o doświadczenie identyfikacji. Natomiast Z. Pietrański podmiotowość rozumie jako „dostępną jedynie człowiekowi zdolność uświadomienia sobie faktu podlegania przemianom i wpływania na nie dzięki swym własnym mniej lub bardziej autonomicznym działaniom”<sup>8</sup>.

Podmiotowość, którą często definiuje się przez analogię do nurtu przeciwstawnego, a mianowicie przedmiotowości, jest niezbędnym czynnikiem wyznaczającym skuteczność procesu wychowania, często jeszcze niedocenianym przez pedagogów. Podmiotowość w świetle pedagogiki polega na „postrzeganiu każdego ucznia jako jednostki autonomicznej, która bez względu na wpływy i uwarunkowania zewnętrzne ma prawo do własnej wewnętrznej odpowiedzialności za własne postępowanie, a więc także prawo do samodzielnego kształtowania swego losu. Takie traktowanie ucznia zakłada nieuchronne liczenie się z jego osobowością, a co za tym idzie – okazywanie mu poszanowania i serdeczności, uwzględnianie jego podstawowych potrzeb i udzielanie mu niezbędnej pomocy”<sup>9</sup>.

Dodajmy spostrzeżenie D. Kołodziejkiej, która twierdzi, że „podmiotowość oznacza możliwość wpływania przez człowieka na to, co dzieje się w świecie zewnętrznym, w nim i z nim samym, w mniej lub bardziej autonomiczny sposób. Człowiek jest więc podmiotem wówczas, gdy może – opierając się na systemie własnych wartości – formułować cel lub kierunek działalności, wybierać lub tworzyć program czynności i sprawować kontrolę poznawczą nad jego realizacją, co oznacza, że rozumie to, co robi, przewiduje kolejne czynności, porównuje dotychczasowy i przewidywany przebieg działania z wyjściowym celem oraz innymi własnymi wartościami, ocenia sposób realizacji

---

<sup>7</sup> *Tamże*. s. 1.

<sup>8</sup> *Tamże*. s. 18.

<sup>9</sup> M. ŁOBOCKI. *O podmiotowym traktowaniu uczniów w procesie wychowania*. „Zagadnienia wychowawcze a zdrowie psychiczne” 1987 nr 1-2 s. 26.

celu i zaprzestaje działań lub kontynuuje czynności. Brak któregoś z tych elementów prowadzi do uprzedmiotowienia człowieka<sup>10</sup>.

Z psychologii rozwojowej dzieci, bądź też z własnych obserwacji wiadomo, że dziecko od samego początku dąży do zaznaczenia swej odrębności, podejmowania czynności według własnych pragnień. Wykazuje ono opór wobec poleceń otoczenia. Z wiekiem dążenie do potwierdzania własnej tożsamości wzrasta, powstaje sprzeciw wobec nieuwzględniania tej potrzeby wewnętrznej. Określa się więc, że „poczucie podmiotowości jest potrzebą wewnętrzną, aczkolwiek jego siła u jednostek jest zróżnicowana”<sup>11</sup>. O dużym poczuciu podmiotowości mówimy wówczas, gdy „jednostka ma przeświadczenie, że jej działanie lub postępowanie może w znacznym stopniu wpłynąć na otaczającą ją zjawiska”<sup>12</sup>.

W szkole trzeba tworzyć takie warunki, w których nastąpi z jednej strony możliwość podmiotowego wychowania dziecka, a z drugiej wyzwalanie i rozwój tej cechy. Taki styl funkcjonowania szkoły i nauczyciela ma zasadniczy wpływ na samopoczucie dziecka. Jest on niewątpliwie jednym z warunków, by dziecko polubiło szkołę, a zwłaszcza specjalną. I tu należy wspomnieć o tolerancji. Nie da się wprowadzić tak łatwo zniwelować uprzedzeń, ale można przynajmniej zmienić do nich stosunek. Tam, gdzie uczniowie i nauczyciele pracują jak równy z równym, dążąc do osiągnięcia wspólnego celu, stereotypy zanikają. Zaniechanie walki z uprzedzeniami oznacza zaprzepaszczenie wielkiej szansy, jaką jest wykorzystanie twórczych możliwości i przedsiębiorczości tkwiących w zróżnicowanym zespole nauczyciel – uczeń. Nie należy jednak zapominać o tym, że w szkole każdemu niemal przekazowi werbalnemu towarzyszy pewien przekaz niewerbalny, stanowiący jednak ważny punkt odniesienia w porozumiewaniu się pomiędzy uczniem a nauczycielem. Nieobojętna jest także atmosfera w klasie. Wszystko to posiada pewną zawartość znaczeniową, tworząc określony kontekst sytuacyjny.

Chcąc nadać procesowi porozumiewania się nauczycieli i uczniów (zwłaszcza szkoły specjalnej) cech bardziej autentycznych i szczerych

---

<sup>10</sup> D. KOŁODZIEJSKA. *Kształtowanie poczucia podmiotowości*. „Edukacja i Dialog” 2001 nr 2 s. 11.

<sup>11</sup> M. JAKOWICKA. *Podmiotowość ucznia jako podstawa współczesnego kształcenia*. „Scholasticus” 1993 nr 2 s. 18.

<sup>12</sup> A. JANOWSKI. *Psychologia społeczna a zagadnienia wychowania*. Wrocław 1980 s. 91.

kontaktów (partnerskich), nie powinno pozostawać się w kręgu zachowań narzuconych przez sztywne schematy ról dorosłego i dziecka. Tematem wzajemnego porozumiewania się nauczycieli i uczniów, także trudnych, mogą być sprawy i problemy związane z ich życiem osobistym, sytuacja rodzinna, powodzenia i niepowodzenia, dążenia i pragnienia, sposoby widzenia siebie i innych, poglądy i przekonania na temat sensu życia, wartości i normy postępowania moralnego oraz przeżywane konflikty i rozczarowania. Wdzięcznym tematem są także wrażenia i przeżycia z odbytej wycieczki, uwagi o programach TV i audycjach radiowych.

Wyjątkowo ważne zwłaszcza w przypadku uczniów nieprzystosowanych społecznie jest zapoznanie ich z obowiązującymi w szkole wymaganiami<sup>13</sup>. Należy pamiętać również, że inteligencja emocjonalna – społeczne i emocjonalne umiejętności tworzące to, co nazywamy charakterem – jest ważniejsza dla sukcesu ucznia (jak i każdego dziecka) niż inteligencja poznawcza. Coraz częściej badania wskazują na to, że „dzieci o wysokiej inteligencji emocjonalnej są szczęśliwsze, bardziej pewne siebie. One lepiej radzą sobie w szkole. Jest również wysokie prawdopodobieństwo, że w przyszłości staną się one odpowiedzialnymi, troskliwymi i twórczymi dorosłymi<sup>14</sup>.

M. Jakowicka uważa, że w idei podmiotowości ucznia kryją się cztery wielkie zjawiska człowiecze: poszanowanie, współdziałanie, twórczość i współodpowiedzialność. Według niej uczeń doznaje poczucia podmiotowości wtedy, jeżeli: (1) podejmuje działania z własnej woli i chęci, co w kierowaniu przez nauczycieli wymaga odpowiednio przemyślanej motywacji; (2) ma możliwość wyboru sposobów i środków wykonywania zadań, co z kolei wymaga zmiany metodyki zadań szkolnych; (3) cele i zadania wykonuje przede wszystkim własnym wysiłkiem, a dopiero przy występowaniu nadmiernych trudności prosi o pomoc nauczyciela; (4) sam ma wpływ na akceptację lub odrzucenie rezultatów swej działalności postrzeganej jako przebieg pracy i konkretny efekt<sup>15</sup>.

Jakowicka podkreśla również, że tworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju samej podmiotowości domaga się niezbędnego mechanizmu przebiegającego „od analizy swojego własnego świata do

<sup>13</sup> M. ŁOBOCKI. *Trudności wychowawcze w szkole*. Warszawa 1989 s. 104.

<sup>14</sup> L. E. SHAPIRO. *Jak wychowywać dziecko o wysokim EQ?* Warszawa 1999 s. 10.

<sup>15</sup> JAKOWICKA. *Podmiotowość ucznia*. s. 19.

analizy swojego miejsca w nim, od refleksji nad własnym działaniem, jego motywami i sensem do analizy samego siebie, swoich aspiracji, dążeń i możliwości<sup>16</sup>. Zwraca przy tym uwagę, że podmiotowość w praktyce szkolnej wymaga postępowania nauczycieli zgodnie z pewnymi zasadami. Pierwsza z nich dotyczy tworzenia klimatu, w którym uczniowie osiągają poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego, życzliwości, poważnego traktowania ich pomysłów i odczuć. Druga zasada twierdzi, że prowadzenie ucznia do uznania pożądaných wartości jako własnych i nie nakazanych, wymaga od niego postawy twórczej i samodzielności. Trzecia zasada podkreśla, że kształtowanie twórczego stosunku uczniów do rzeczywistości, rozwija się nie tylko w wykonawstwie, lecz we wszystkich etapach racjonalnego działania, a więc: w planowaniu, wykonywaniu, samoocenie i ocenie. W każdym wieku i w każdej sytuacji uczeń może wypowiadać się co zmienić, aby było lepiej, słuszniej, milej. Kolejna zasada mówi o tworzeniu właściwych warunków do kształtowania obrazu samego siebie, czyli własnego „ja”. To prawo ucznia do budowania siebie samego łączy się ze stale pogłębianym przekonaniem, że może on być autorem swego życia i że jest on za nie odpowiedzialny. W takim kształtowaniu chodzi więc o zaszczepienie mu umiejętności i chęci samodzielnej pracy nad sobą. Następną zasadą podpowiada, że należy tworzyć warunki do kształtowania umiejętności interpersonalnych w każdym zespole, a przede wszystkim w klasie szkolnej. Praca nad tą kwestią prowadzi do zrozumienia drugiego człowieka, umiejętności słuchania innych, uwzględniania ich odczuć i sądów. Ostatnia zasada podprowadza do tworzenia otwartych, alternatywnych sytuacji wychowawczych, w których jest miejsce na wybór drogi postępowania, na refleksje, samoocenę, a nawet na sprzeciw wobec wymagań dorosłych, jeżeli jest on uzasadniony<sup>17</sup>.

## 2. PODMIOTOWOŚĆ U PODSTAW PRAWDZIWEGO PARTNERSTWA

J. Szczepański opisując partnerstwo podkreśla, że jest ono „stosunkiem między dwoma osobnikami, lub grupami, czy też między jednostką a instytucją mającym postać uregulowaną obyczajowo lub

---

<sup>16</sup> *Tamże.*

<sup>17</sup> *Tamże.*

zwyczajowo, ale najczęściej sformalizowaną, zawierającym dla współdziałania realizacji określonego celu”<sup>18</sup>. Dodaje, że cel musi być wspólny, nie wystarczy podobieństwo celów. Gdzie nie ma dążenia do wspólnego celu, tam nie ma partnerstwa. Nawet, gdy ludzie współpracują dla osiągnięcia celów podobnych – podkreśla autor – to występujące formy współdziałania nie mają cech partnerstwa. Partnerstwo jest w zasadzie stosunkiem „tych, którzy wzajemnie uważają się za równych. Przy czym może to być równość względna, tzn. taka, która pozostawia jednemu z partnerów stosunkowo dużą możliwość dominacji dobrowolnie uznanej, nie wynikającej z samej natury stosunków”<sup>19</sup>. Partnerstwo musi być stosunkiem dobrowolnym: „nie ma partnerstwa tam, gdzie wzajemne prawa i obowiązki dwóch stron stosunku są określone przez przymus”<sup>20</sup>. Niezależnie od określenia podstawy prawnej czy formalnej regulacji stosunku, partnerstwo ma zawsze swoistą otoczkę moralną. Nawet jeżeli mówi się o partnerstwie w sposób metaforyczny, to używa się tej nazwy dla podkreślenia, że jest to szczególny rodzaj współpracy.

Partnerstwo to takie stosunki pomiędzy światem dorosłych a młodzieżą, w których każdy człowiek otrzymuje szansę dynamicznego i indywidualnego rozwoju. Dokonuje się to zgodnie z możliwościami fizycznymi i psychicznymi partnerów. Szansa ta obejmuje warunki dla rozwinięcia ludzkich możliwości, a więc potwierdzenia ich w praktyce. Łączy się to również z umożliwieniem dokonania sprawiedliwej oceny własnego postępowania, jak i oceny osobiście wypracowanych osiągnięć<sup>21</sup>.

Partnerstwo to wspólnota pożądanych celów, jak i podział zadań związanych z ich realizacją oparty na zasadach równości i sprawiedliwości. Partnerstwo to również wspólny system wartości, pośród których ważne znaczenie posiadają: braterstwo, solidarność, lojalność i odpowiedzialność za losy drugiego człowieka, następnie wola niesienia mu pomocy w trudnych sytuacjach, czy też życzliwe interpretowanie jego zachowań<sup>22</sup>. Podstawą do nawiązywania tego typu

---

<sup>18</sup> J. SZCZEPAŃSKI. *Partnerstwo nauczyciela i ucznia*. Kalisz 1978 s. 3.

<sup>19</sup> *Tamże*. s. 4.

<sup>20</sup> *Tamże*. s. 4.

<sup>21</sup> W. POMYKAŁO. *O partnerstwie raz jeszcze*. „Oświata i Wychowanie” 1974 nr 10 s. 32.

<sup>22</sup> G. SKROBEK. *Partnerstwo w wychowaniu*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1976 nr 9 s. 11.

partnerskich stosunków – pisze G. Skrobek – jest autentycznie odczuwana, nie narzucana z zewnątrz wola kontaktu z inną osobą. Tu należy podkreślić, że wola ta w partnerskich stosunkach z uczniem musi być odczuwana przez samego nauczyciela po to, aby nie znajdował się on ani poza nim, ani ponad nim, lecz razem z nim. Wyżej wymieniona autorka powołując się na W. Adamskiego twierdzi, że partnerstwo jest „metodą kształtowania zaangażowanych społecznie”<sup>23</sup>. Wyjaśnia, iż nie chodzi tu o jedną metodę wychowania potraktowaną wybiórczo, lecz o cały kompleks metod. Ich wyróżniającą właściwością jest istnienie względnej równowagi praw i obowiązków odnoszących się zarówno do wychowawcy, jak i ucznia.

J. Radziejwicz wyraża opinię, że termin partnerstwo ujęty jako określony rodzaj stosunku pomiędzy wychowawcą a uczniem, oznacza „ideę pedagogiczną i fakt, że jest ona preferowana na gruncie pedagogiki, psychologii wychowawczej, socjologii wychowania i może sugerować, że właśnie ta idea idzie znacznie dalej niż inne – w kierunku demokratyzacji stosunków między dorosłymi i młodzieżą w instytucjach wychowujących”<sup>24</sup>.

### 3. SZKOŁA SZCZEGÓLNYM MIEJSCEM KOOPERACJI PODMIOTOWOŚCI Z PARTNERSTWEM

Czy szkoła może być takim idealnym miejscem kooperacji podmiotowości i partnerstwa? Nauczyciele i uczniowie stanowiliby w tym idealnym modelu dość jednolitą społeczność, byłoby to *sui generis* stowarzyszenie „równych z równymi”. Już obecnie w jakiś sposób służą temu wewnątrzszkolne instancje takie jak: rada pedagogiczna, zespół wychowawczy, różne komisje czy komitety organizacyjne. Służą temu również próby uczestnictwa nauczycieli w pracach organizacji uczniowskich – z takim prawem głosu jak wszyscy inni, tzn. na zasadzie równości. Trzeba jednak zaznaczyć, że jest to jednak tylko równość pozorna. Nauczyciele i uczniowie umawiają się bowiem, że nie ma między nimi różnicy w pewnych wybranych sytuacjach. Dlatego pytamy dalej: czy w obecnej szkole możliwe jest partnerstwo?

---

<sup>23</sup> Tamże. s. 11.

<sup>24</sup> J. RADZIEWICZ. *Partnerstwo wychowawcze. Pozory i rzeczywistość*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1979 nr 3 s. 107.



Zgodnie z założeniami psychologii humanistycznej każda jednostka powinna być uznawana za osobę w pełni autonomiczną, której przysługuje prawo do wewnętrznej niezależności i odpowiedzialności za swoje postępowanie łącznie z prawem do kształtowania własnego losu. Chodzi zatem o szacunek do własnej godności i wartości osobistej oraz możliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb psychicznych, w tym bezpieczeństwa, uznania, szacunku i samorealizacji.

Obecnie poszukuje się nowych modeli wychowywania głównie na drodze odnawiania dotychczasowych instytucji edukacyjnych oraz tworzenia tzw. instytucji alternatywnych. One to mają stworzyć korzystną sytuację dla ucznia, aby on urzeczywistnił w pełni tkwiące w nim jeszcze nie zrealizowane sprawstwo, które winno przede wszystkim odczuć go niejednokrotnie tu i ówdzie występującej, aczkolwiek wyuczony bezradności i faktycznie uczynić go autorem koncepcji życia i głównym jej realizatorem.

Wiadomo, że trwały i głęboki proces wychowawczy przebiega w toku kontaktów nauczyciela z uczniem, których łączy stosunek wychowawczy o charakterze zewnętrznym lub wewnętrznym. Ten pierwszy występuje wtedy, gdy uczeń postrzega kontakty z nauczycielem jedynie jako uciążliwą konieczność, która pozwala mu uniknąć kar albo zdobyć jakieś nagrody. Natomiast sam nauczyciel, jego walory osobiste, opinie i rady nie mają dla ucznia żadnego znaczenia. Gdy natomiast sama osoba wychowawcy ma dla ucznia wartość nagradzającą, gdy uczeń darzy nauczyciela sympatią, gdy zależy mu na jego aprobacie, ceni merytoryczne kompetencje wychowawcy, to wówczas mamy do czynienia z wewnętrznym stosunkiem wychowawczym, który jest właściwy układowi partnerskim.

Rozróżnienie tych dwóch rodzajów stosunku wychowawczego ma podstawowe znaczenie praktyczne. Jest pewne, że trwały i głęboki wpływ z zewnątrz na osobę kształtuje jej zachowanie. Ten wpływ z kolei łączy się jednoznacznie z postrzeganiem autorytetu. Termin ten często bywa utożsamiany z władzą, a niekiedy nawet z przymusem i przemocą. Otóż w stosunkach z ludźmi wzajemne oddziaływanie na siebie dwóch osób może być dla nich przyjemne, obojętne albo przykre. Zatem każdy z partnerów takiego dwuosobowego układu personalnego ma do zaoferowania drugiej osobie różne zachowania, które mogą być przez nią odbierane jako nagrody, lub coś obojętne, bądź też kary. W takiej sytuacji znajduje się też nauczyciel w stosunku wychowawczym z uczniem. Aby nauczyciel stał się dla ucznia osobą znaczącą wewnątrznie musi być prawdziwym autorytetem, tj. reprezentować wysoki poziom wiedzy w jakiejś dziedzinie, interesować

się problemami młodzieży i jej wartościami oraz pełnić funkcję przewodnika (a nie kontrolera), który pomaga młodym ludziom odkrywać własne drogi życiowe.

W przypadku traktowania niepodmiotowego, uczeń staje się przedmiotem oddziaływań nauczycieli. Uważa się go za osobę, która nie jest w stanie ponosić odpowiedzialności za swój własny rozwój. Co więcej sądzi się, że nie zasługuje on na uszanowanie jego indywidualności. W praktyce nie ma tu miejsca na żadne przejawy samodzielności i twórczej aktywności uczniów. Z góry ustala się cele i treści, jakie powinny być przedmiotem ich dążeń oraz jak powinni oni postępować w przewidzianych przez nauczycieli sytuacjach<sup>25</sup>.

Idee upodmiotowienia i uspołecznienia są nader atrakcyjne, jeżeli cały tok myślenia pedagogicznego pozostaje na płaszczyźnie nazw, żeby nie powiedzieć frazesów<sup>26</sup>. Znacznie trudniej jest przejść z płaszczyzny teoretycznej do praktycznej. Żeby uczeń mógł być partnerem nauczyciela, musi najpierw stać się podmiotem oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych. R. Radwiłowicz pisze, że „nie trzeba specjalnych badań, choć i takie sondaże by się znalazły, aby stwierdzić, że w wymiarze masowym podejście rzeczywiście podmiotowe nauczycieli do uczniów należy raczej do rzadkości, tudzież wiele sytuacji ma charakter mieszany, kiedy to przeplatają się ze sobą, bynajmniej nie zawsze konsekwentnie, trzy style postępowania pedagogicznego: autorytarny, demokratyczny i liberalny”<sup>27</sup>.

Teoretycy wychowania zastanawiają się, czy można uważać ucznia równocześnie za podmiot procesu nauczania i partnera dla nauczyciela. Czy w istocie niemożliwe jest rzeczywiste partnerstwo oparte na demokratyczności stosunków między wychowawcą a wychowankiem? – pyta J. Radzewicz<sup>28</sup>. W odpowiedzi czytamy, że „w systemie pracy wychowawczej w większości szkół jest to niemożliwe. Pojedyncze próby jako chlubne wyjątki i przykłady działalności innowacyjnej oraz odwagi dyrektorów i nauczycieli potwierdzają tę regułę”<sup>29</sup>.

---

<sup>25</sup> ŁOBOCKI. *O podmiotowym traktowaniu uczniów*. s. 27.

<sup>26</sup> J. RADZIEWICZ. *Podmiotowość i uspołecznienie – dylemat pedagogiczny*. W: *Partnerstwo w szkole*. Red. B. Kuc, S. Wlazło. Wrocław 1990 s. 69.

<sup>27</sup> R. RADWIŁOWICZ. *O współzależności zasad: Jedności kształcenia i wychowania oraz podmiotowości ucznia*. W: *O podmiotowości ucznia w nauczaniu i wychowaniu*. Red. R. Radwiłowicz. Warszawa 1986 s. 24.

<sup>28</sup> RADZIEWICZ. *Partnerstwo wychowawcze*. s. 108.

<sup>29</sup> *Tamże*. s. 108.

Być może pełna kooperacja podmiotowości i partnerstwa w szkole nie jest możliwa, ale i chyba tak naprawdę nie jest konieczna. Inaczej jest, kiedy chodzić będzie o kooperację częściową. Może ona uwyrażnia się zwłaszcza wtedy, gdy nauczyciel czy wychowawca jest po prostu osobą znaczącą. Czyż nie jest ważna aprobatą osoby nauczyciela pośród uczniów? To zaaprobowanie nauczyciela prowadzi następnie do uznania jej w oczach uczniów za osobę znaczącą. A najważniejsze czynniki, które powodują, że nauczyciel będzie osobą znaczącą to w pierwszym rzędzie posiadanie dużej inteligencji w połączeniu z dobrą fachową wiedzą dotyczącą dziedziny, której nauczyciel naucza. Istotnym czynnikiem jest także sprawiedliwość w traktowaniu wszystkich uczniów oraz okazywana życzliwość w odnoszeniu się do nich. Swoje znaczenie ma również pewna swoistość, czy unikalność cech osobowych posiadanych przez nauczyciela, które powodują jego atrakcyjność. Cenny jest nade wszystko interesujący sposób przedstawiania poglądów, w którym zaznacza się swoje przywiązanie i aprobatę dla wyrażanego stanowiska, a zarazem nie wywiera się wrażenia, że uczniowie koniecznie muszą ten sposób myślenia przyjąć za własny<sup>30</sup>.

Postawmy jeszcze i takie pytanie: czy współczesna technologia, zwłaszcza cyfrowo-medialna może pomóc w uczeniu się umiejętności emocjonalnych i społecznych, nie przeszkadzając w prowadzeniu rozsądnego i twórczego życia? Życia, które winno być owocem uświadomionej podmiotowości, ale i upragnionego partnerstwa. Poglądy dotyczące wychowania uczniów zmieniają się obecnie w sposób rewolucyjny, lecz nikt nie jest w stanie przewidzieć, jaki wpływ będzie miała nowoczesna technologia na przyszłość uczniów i wychowawców, ich wzrost w podmiotowości i w otwartości na partnerstwo. Trudno uwierzyć, że jeszcze niedawno socjologowie krytykowali wprowadzenie i popularność gier komputerowych. Obawiali się, że uzależniające właściwości tej nowej formy rozrywki pozbawią uczniów przyjemności płynących z prostych zabaw. W tym czasie niewielu zdawało sobie sprawę z tego, że nową technologię można wykorzystać w nauczaniu różnych przedmiotów. Nikt nie przypuszczał, że za jej pomocą wielotomowe encyklopedie będzie można umieszczać na cienkim dysku i że zamiast dystansu występującego między uczniami i nauczycielami, nowe media cyfrowe będą ich ku sobie przybliżać, przełamując

---

<sup>30</sup> JANOWSKI. *Psychologia społeczna*. s. 21.

bariery i uprzedzenia. Pedagodzy i psychologowie niechętnie korzystają z komputerów. Trudno jednak ignorować możliwości komputerów w rozwijaniu emocjonalnych i społecznych umiejętności uczniów. Istotną korzyścią wynikającą z dostępu do komputerów jest to, że ożywiają one kontakty społeczne poprzez serwisy sieciowe i Internet. Mimo niewątpliwych zagrożeń ujawniających się na styku spotkania młodego człowieka z szeroko rozumianą komputeryzacją, można być pewnym nadchodzącej pomyślności dla uczniów i wychowawców. Tej pomyślności, która umożliwi rozwój umiejętności emocjonalnych i społecznych, a co za tym idzie kształcenie podmiotowości i partnerstwa. Można stwierdzić, że Internet doskonale odpowiada na potrzeby uczniów i pasuje do stylu kształcenia, który preferują. „Jeśli wyciągniemy naukę z przeszłości i zaakceptujemy zmiany, które niewątpliwie zajdą w przyszłości, wychowamy dzieci, których życie będzie szczęśliwe i pełne sukcesów”<sup>31</sup>.

### *Zakończenie*

O podmiotowości mówi się dzisiaj dość często. Współcześnie kładzie się coraz większy nacisk na indywidualne podejście do uczniów. Tym sposobem próbuje się kształtować podmiotowość ucznia, ale i zataczać kręgi partnerstwa. Podmiotowość na pewno ściśle wiąże się z partnerstwem. Być może tak ściśle, jak występująca naturalna zależność zachodząca między rozwojem osobowym jednostki a koniecznością jej obecności w dobrze prosperującym środowisku społecznym. W ujęciu humanistycznym podmiotowość człowieka łączy się nierozzerwalnie z jego określoną tożsamością, która go odróżnia od innych oraz sprawia, że jego własna działalność zależy w znacznym stopniu od niego samego. Podmiotowość wsparta partnerstwem powoduje, że wychowanie rzeczywiście sprzyja skutecznemu rozszerzaniu granic możliwości edukacyjnych młodego człowieka oraz pełnemu rozwojowi jego osobowości.

---

<sup>31</sup> SHAPIRO. *Jak wychowywać*. s. 279.

## SUBJECTIVITY AND PARTNERSHIP IN UPBRINGING

## S u m m a r y

Within issues of the upbringing a lot of concepts are appeared among the others the subjectivity and partnership have peculiar meaning. These days more and more emphasis is put on individual attitude to the pupil. Knowing his subjectivity, it is being tried to shape his specific subjectivity and spread far and wide of partnership around him.

## BIBLIOGRAFIA

- BACH-OLASIK T.: *Idea podmiotowości w wychowaniu*. Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1991 nr 8.
- JANOWSKI A.: *Psychologia społeczna a zagadnienia*. Wrocław 1980.
- JAKOWICKA M.: *Podmiotowość ucznia jako podstawa współczesnego kształcenia*. „Scholasticus” 1993 nr 2.
- LEWICKI T.: *Podmiotowość w edukacji*. W: *Encyklopedia Pedagogiczna*. Red. W. Pomykało. Warszawa 1993.
- ŁOBOCKI M.: *O podmiotowym traktowaniu uczniów w procesie wychowania*. „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne” 1987 nr 1-2.
- ŁOBOCKI M.: *Trudności wychowawcze w szkole*. Warszawa 1989.
- POMYKAŁO W.: *O partnerstwie raz jeszcze*. „Oświata i Wychowanie” 1974.
- RADWIŁOWICZ R.: *O współzależności zasad: Jedności kształcenia i wychowania oraz podmiotowości ucznia*. W: *O podmiotowości ucznia w nauczaniu i wychowaniu*. Red. R. Radwiłowicz. Warszawa 1986.
- RADZIEŃSKI J.: *Podmiotowość i uspołecznienie-dylemat pedagogiczny*. Red. B. Kuca, S. Wlazło. *Partnerstwo w szkole*. Wrocław 1990
- RADZIEWICZ J.: *Partnerstwo wychowawcze. Pozory i rzeczywistość*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1979 nr 3.
- SHAPIRO L. E.: *Jak wychowywać dziecko o wysokim EQ?* Warszawa 1999.
- SKROBEK G.: *Partnerstwo w wychowaniu*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1976 nr 9.
- SZCZEPAŃSKI J.: *Partnerstwo nauczyciela i ucznia*. Kalisz 1978.
- WIŚNIEWSKI Cz.: *Warunki podmiotowego funkcjonowania wychowawcy i wychowanka w procesie wychowania*. „Ruch Pedagogiczny” 1992 nr 1-2.
- KOŁODZIEJSKA D.: *Kształtowanie poczucia podmiotowości*. „Edukacja i Dialog” 2001 nr 2.